

TC-OR-4009-111

PUŁAWY

Droga J. Dymski, Polica WEPI. 1912

Puławy, to ognisko życia umysłowego i towarzyskiego, wywierające przez pół wieku wpływ na literaturę i obyczaje, stały się również macierzą ogrodów polskich, w stylu angielskim zakładanych. Urządzeniem Powązek, będących kopią Trienonu, i odtworzeniem melowideł Vatteau i Bouchera, księżna Izabelle spręciła hasecz młodości i hołd oddała modzie. W Puławach, znalazła piękno gotowe, wytworzone przez zespół szczęśliwy czynników przyrodzonych - bujną roślinność niziny nadwiślańskiej, różnorodność malowniczą wzgórz i dolin, obfitość wody, - które czekały tylko wyzyskania umiętnego, ażeby zamienić się w krajinę czerowną. W Puławach mury dawne, drzewa stare przemówiły do księżnej mową tajemniczą, i w poważniejszy wprowadziły ją nastrój, szerokie zaś wódki wsi polskich, dokoła rozrzuconych, zbliżyły do chat właścicielskich i do nie udanych, nie przebranych pasterzy. Tu odczuła i zrozumiała mowę przeszłości, tradycji i natury rodzimej, którą wszystko w Puławach przemawiało i uległa przeobrażeniu wewnętrznemu. Zwrot ten zaczął się od stylu w zakładaniu O-ów, a miał w następstwach wywołać zmianę w usposobieniu i uczuciach, odrywając ją od świata kosmopolitycznego, a zwracając do rzeczy ojczystych. Księżna była artystką w sztuce ogrodnictwa, a rzecz godna zaznaczenia, że nagle zrywa z jedną szkołą i przechodzi z całym zapętem do drugiej, wyprzedzając swój czas. Nie ulega wątpliwości że pobyt w Anglii w r. 1790 i zwiedzenie cenniejszych parków tego kraju, wzmocniło w niej, jeżeli nie obudziło, upodobanie do przyrody swobodnej. - Puławy w c zasach Jagiellońskich były własnością hrabiów na Tenczynie, - po wygaśnięciu ich przeszły w dom Lubomirskich, od których Adam Sieniawski, wojew. bełzki, wziął je wienem. Mały zamek na szczycie góry, bądź po Tenczyńskich, bądź przez Sieniawskiego wzniesiony,